

Wiem, że wiesz: „plus ratio quam vis”

Javier P. de Cuellar
doktorem
honoris causa UJ

KRAKÓW (PAP) — Najstarsza polska wyższa uczelnia, istniejąca już 620 lat Uniwersytet Jagielloński nadał swą najwyższą godność tytuł doktora honoris causa sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych, znakomitemu znawcy prawa międzynarodowego profesorowi Javierowi Perez de Cuellarowi. Wniosek w tej sprawie złożony przez Raczę Wydział Filozoficzno-Historyczny UJ poparł Senat Uniwersytetu Wroclawskiego i Krakowskiej Akademii Ekonomicznej. Celem było wręczenie dyplomu doktorskiego odbyła się 19 bm. w czasie uroczystego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w historycznej sali Collegium Maius, nad którą widnieje dewiza krakowskiego uniwersytetu: Plus ratio quam vis — więcej rozum, niż siła.

Posiedzenie otworzyła tradycyjna pieśń „Gaude mater Polonia”. Rektor Uniwersytetu historyk prof. Józef Gierowski powitał przybyłych gości. Obok Javiera Perez de Cuellar i jego małżonki obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski i prof. Hieronim Kułak. Przybył ambasador Peru w Polsce Igor Velazquez Rodriguez, gospodarze miasta Krakowa, przedstawiciele wyższych uczelni, świata nauki i kultury.

Prof. J. Gierowski zaprezentował motyw, jakie kierowały Senatem uczelni przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu sekretarzowi generalnemu ONZ godności doktora honorowego. Senat — stwierdził — pragnął nie tylko wyrazić swe uznanie dla działalności naukowej prof. Javiera Perez de Cuellar, pragnął również wydatnie rolę, jaką pełni w dzisiejszym świecie Organizacja Narodów Zjednoczonych.

ciąg dalszy na str. 2

W Holandii przeciw raketom

HAGA (PAP) — Delegaci obradujący w Amsterdamzie zjazdu opozycyjnej Partii Pracy, która ma w parlamencie holenderskim największą liczbę mandatów, zażądali niezwłocznego zaniechania dalszych poczynaniach związanych z rozmieszczeniem w Europie Zachodniej nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu. Na zjeździe podkreślono konieczność nasilenia walki o całkowite wyeliminowanie broni jądrowej, o zmniejszenie wydatków na cele wojenne, a także potrzebę aktywnej roli państwa w procesie, którego celem powinno być zaprzestanie wyścigu zbrojeń. Delegaci wezwali rząd holenderski, aby kategorycznie przeciwstawił się rozmieszczeniu amerykańskich pocisków manewrujących na terytorium Holandii.

Wojsko bez tajemnic

Inf. wł. — Niedziela, 19 lutego br. w wielu jednostkach wojskowych i wyższych szkołach oficerskich była „dniem otwartych koszar”. Podlaską Jednostką Wojsk Obrony Wewnętrznej odwiedziło wczoraj liczne grono uczniów białostockich szkół średnich. Młodzież z dużym zainteresowaniem obejrzała sprzęt wojskowy, zapoznana się z nowoczesną techniką będącą na wyposażeniu naszej armii oraz funkcjonowaniem wielu urządzeń.

Sala tradycji oraz projekcja filmów z Wytwórn Filmowej „Czołwiska” ukazały bogatą, czterdziestoletnią historię Ludowego Wojska Polskiego i jego dzień dzisiejszy. W roli przewodników wystąpili przedstawiciele kadry zawodowej jednostki i służące Wyższej Oficerskiej Szkoły Łączności.

Na zakończenie, przy wspólnym żołnierskim obiedzie i tradycyjnej wojskowej grochownicy, dzielono się swymi wrażeniami i spostrzeżeniami. Fotoreportaż „Spotkanie z żołnierskim mundurem” zamieszcimy w numerze jutrzejszym. (h)

Radziecka suwnica na budowie metra

WARSZAWA (PAP). We wczesnych godzinach rannych, 18 bm., przy kilkunastostopniowym mrozie ekipa Przedsiębiorstwa Górnictwa Maszynami Budowlanymi „Warszawa” rozpoczęła końcowy etap montażu potężnej suwnicy radzieckiej niezbędnej na budowie warszawskiego metra.

Suwnica od kilku dni była już montowana. Poza nią, tylko „początek” na nogi! Nie było to łatwe, bowiem cała konstrukcja ważyła ponad 90 ton. Przy pomocy stalowych lin i bloków i za-

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 43 (10123) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 20.11.1984 r. Cena 5 zł

Programowo-organizacyjne założenia Krajowej Konferencji Delegatów PZPR

XV Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W sobotę 18 bm. odbyło się w Warszawie XV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI poświęcone były głównie organizacyjno-programowym założeniom Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

Otwierając obrady Wojciech Jaruzelski podkreślił, iż XV plenum jest pierwszym posiedzeniem plenarnym KC PZPR po zakończeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach i instancjach terenowych partii. W naszych obradach — poinformował I sekretarz KC PZPR — uczestniczyli wszyscy towarzysze, którym konferencje wojewódzkie lub posiedzenia plenarne KW PZPR powierzyły po raz pierwszy funkcje I sekretarzy komitetów wojewódzkich. W imieniu Biura Politycznego Wojciech Jaruzelski życzył im, jak również tym, których konferencje wojewódzkie obdarzyły ponownie zaufaniem w postaci wyboru na funkcje I sekretarzy — wielu osiągnąć dla dobra partii i socjalistycznej ojczyzny.

9 lutego br. — powiedział następnie I sekretarz KC PZPR — zmarł sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Jurij Andropow. Komunistyczna Partia

Związku Radzieckiego i naród radziecki stracili przywódcę, wybitnego męża stanu, principialnego komunistę, żarliwego internacjonalistę. Międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy stracił wytrwałego bojownika o pokój, o odprężenie i bezpieczeństwo międzynarodowe, o postęp społeczny i socjalizm. Straciliśmy — powiedział W. Jaruzelski — szczerzego przyjaciela socjalistycznej Polski.

Zebrani uczcili pamięć Jurija Andropowa chwila ciszy. Nawiązując z kolei do wyboru na funkcję sekretarza generalnego KC KPZR — KONSTANTINA CZERNIENKI, W. Jaruzelski przypomniał iż jest on nam znany jako wybitny działacz partyni i państwowy. W swym wystąpieniu na nadzwyczajnym plenum KC KPZR zapowiedział, że odda wszystkie swe siły dla kontynuacji leninowskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej prowadzonej przez partię komunistyczną i państwo radzieckie, dla kon-

sekwentnej realizacji zadań wytyczonych przez XXVI Zjazd VPR. Znana jest nam — kontynuował I sekretarz KC PZPR — życzliwość Konstantina Czernienki wobec socjalistycznej Polski, zrozumienie naszych problemów oraz znaczenie, jakie przywiązuje do rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między naszymi bratnimi partiami i narodami. Jesteśmy przekonani — podkreślił Wojciech Jaruzelski — że współpraca ta będzie się nadal wzbogacała i rozszerzała dla dobra obu naszych partii i państw, z pożytkiem dla całej socjalistycznej wspólnoty.

Następnie I sekretarz KC PZPR poinformował, że w okresie między XIV a XV Plenum zmarł członek KC PZPR — Franciszek Kardynał. Tracimy w nim aktywnego do ostatnich chwil swego życia, znanego działacza partyjnego Opolszczyzny, nieustraszonego reprezentanta interesów robotniczych — powiedział W. Jaruzelski. Zebrani uczcili pamięć Franciszka Kardynała chwila ciszy.

Podsumowując następnie sprawy merytoryczne, związane z XV Plenum KC, Wojciech Jaruzelski zaznaczył, iż celem posiedzenia jest: oce-

ciąg dalszy na str. 2

Polscy parlamentarzyści na Kubie

HAWANA (PAP) — Przewodząca z wizytą na Kubie polska delegacja sejmowa pod przewodnictwem marszałka Sejmu Stanisława Gucwy przeprowadziła rozmowy z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Władzą Ludową Kubę Flavio Bravo Pardo oraz członkami parlamentu.

Omówiono doświadczenia w pracy parlamentarnej oraz niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej.

Spotkanie Marchais - Mitterrand

PARYŻ (PAP) — Sekretarz generalny KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Georges Marchais spotkał się z prezydentem Francji, François Mitterrandem. Omówiono sytuację społeczną i gospodarczą kraju. Jak oświadczył po spotkaniu Georges Marchais, FPK jest szczególnie zaniepokojona sytuacją na rynku pracy. We Francji notuje się znów wzrost bezrobocia: pod koniec stycznia br. osób poszukujących pracy było o 5,8 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Według ocen publikowanych w prasie, rzeczywista liczba bezrobotnych zbliża się obecnie do 2,5 mln co stanowi 9,3 proc. ogółu ludzi zdolnych do pracy.



Słońce sprzyja nowaliom

Stonieczna pogoda jest wielkim sprzymierzeńcem producentów nowali. Słońce powoduje, że rośliny szybciej rosną, pozwala również na oszczędność opatu.

Wzrost kosztów produkcji (m.in. wyższa cena węgla) wpłynął na opóźnienie prac w szklarniach. Uruchomiono je w styczniu, tak więc nowale z zimowej produkcji pojawiają się dopiero teraz.

Później uruchomiono produkcję rów-

nież w sektorze uspołecznionym. W szklarniach Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego Ignatki rosną pomidory i szalota, która na rynku powinna się pojawić w najbliższych dniach. (z)

NA ZDJĘCIU: Pracownicy PGO Ignatki (od lewej) Maria Kundzicz i Teresa Adamska podwiązują pomidory.

Fot. Z. ZAREMBA

Uchwała

W sprawie zadań partii wynikających z kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zwolania Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

I. Komitet Centralny po zapoznaniu się z oceną kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR przedstawioną w referacie Biura Politycznego akceptuje wynikające z niej wnioski i zobowiązuje wszystkie instancje oraz organizacje partyjne do konsekwentnej ich realizacji.

II. Komitet Centralny — zgodnie ze statutem PZPR — postanawia zwołać w połowie swej kadencji Krajową Konferencję Delegatów IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 16—18 marca 1984 r. w Warszawie, z następującym porządkiem obrad:

1. Referat Biura Politycznego KC PZPR
2. Sprawozdanie rządu PRL
3. Dyskusja
4. Uchwalenie dokumentów konferencji.

III. Komitet Centralny PZPR aprobuje i przedkłada pod obrady Krajowej Konferencji Delegatów następujące dokumenty:

Komisja Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, Centralna Komisja Rewizyjna i Centralna Komisja Kontroli Partyjnej postanowiły przedłożyć delegatom na Krajową Konferencję Delegatów informację ze swej działalności w okresie od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Komitet Centralny PZPR
Warszawa, dnia 18 lutego 1984 roku.

Po III Krajowej Naradzie Aktywu Robotniczego ZSMP

Nie siedzieć z założonymi rekami

JAN SZCZURZEWSKI — Spółdzielni Pracy „Ustuga” — elektromechanik w suwalskiej

Najbardziej jestem podbudowany faktem, że w naradzie uczestniczyli przedstawiciele młodzieży reprezentujący różne środowiska — od uczniów szkół przyzakładowych po wojsko, młodzież zrzeszona i nie zrzeszona w żadnej organizacji. Ja właśnie należę do tych ostatnich. Uważam, że problemy wszystkich młodych są podobne. Dlatego dobrze byłoby, aby organizacje

Mrozy utrudniają pracę hutnikom

KRAKÓW (PAP) — Niskie temperatury panujące od kilku dni na południu kraju utrudniają hutnikom krakowskiego Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina wyładunek węgla koksochemicznego i energetycznego, toników hutniczych oraz rudy żelaza z radzieckiego zagłębia w Krzywym Rogu. Kilkunastostopniowe mrozy powodują, że dostawa surowców do huty przychodzi z opóźnieniem; stąd konieczność umieszczenia ich w tunelach rozmarzalniczych. Jak informuje dyspozytor HIL, codziennie w rozmarzalni po kilku godzinach dostawy 15 tysięcy ton radzieckiej rudy.

pogoda

**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego.**

Łomżyńskiego i suwalskiego
DZIS — zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami, okresami słabe opady śniegu. Temperatura maks. od -3 do -7 stop. C, minimalna od -10 do -12 stop. C. Wiatr umiarkowany okresami stały, uschnięty.

JUTRO — niewielkie opady śniegu, nieco ciepło.

IMIENTNY: Leona, Ludmiły (rb).

ciąg dalszy na str. 2

W związkach budowlanych

Zapowiada się pracowita kadencja

INFORMACJA WŁASNA

W wielu przedsiębiorstwach sila przebiecia organizacji związkowych bywa niewielka. Rada pracownicza może podejmować uchwały zaś udział związkowców w rozwiązywaniu zakładowych spraw, kończy się na opiniowaniu i doradztwie. A to często się sprzeczają — jak powiedziała ANNA ZNAMIEROWSKA z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — do pogodzenia sobie w kółku. Wystarczy, że rada pracownicza pocznie się przedłużonym ramieniem działania administracji i że, zechce jej w tym sekundaować, co się często zdarza, komitet zakładowy partii.

Jak więc skutecznie bronić interesu robotnika czy praworządności — zastanawiali się w ubiegły piątek przedstawiciele związków zawodowych przedsiębiorstw budowlanych województwa białostockiego. Zebrali się oni, by utworzyć Federację Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Budownictwa i wybrać jej władze.

Federacja w pierwszym rzędzie zamierza walczyć o zatwierdzenie przez Sejm karty budowlanych. Dotychczasowa bowiem, podpisana przez preza Rady Ministrów gen. W. Jaruzelskiego nie zapewnia budowlanym żadnych poważniejszych preferencji. Nie uprawnia do zakupu w pierw-nej kolejności materiałów

budowlanych, ani wcześniej-szego otrzymania mieszkania. — Pracując w budownictwie 14 lat, jak powiedział jeden z delegatów i nie mam jeszcze własnego M.

W czasie dyskusji przewijało się kilka zasadniczych tematów: warunki pracy na budowach, szybko postępująca dekapitalizacja sprzętu, brak dobrej organizacji pracy.

Jak nie „dostać korzonków”, kiedy kurka ocieplająca kurczy się po pierwszym uradzie i „sięga do penki”? — pytano. Jak pracować w rekawach z jednym palcem, przyszytym w dodatku w przeciwną stronę? Czy da się chodzić w filowych butach, które po paru tygod-

niach rozklejają się tworząc dwie pary: filowe i gumowe. Może jest to metoda na rozmnażanie deficytowego obuwia?

Coraz więcej budowlanych firm zaniepokojonych jest stanem własnego sprzętu. Maszyn maszyn — powiedział kierownik bazy sprzętu Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

ciąg dalszy na str. 2

Najwięcej wypadków drogowych w Portugalii

PARYŻ (PAP) — Powołując się na statystyki opublikowane przez prasę lisbońską, Agencja AFP podaje, że Portugalia bije na głowę wszystkie kraje europejskie pod względem liczby wypadków drogowych. W 1983 r. wydarzyło się ich 55.600, a w tym 2.240 ofiar śmiertelnych i blisko 42 tys. rannych. Wypadki spowodowane były w 97 procentach niewłaściwym prowadzeniem pojazdów. Przyczyną pozostałych 3 procent wypadków był zły stan dróg, bądź też niesprawność pojazdów.

Ochrona zdrowia i opieka społeczna

Kolejny Dzień Czytelników w naszej „Gazecie”

Już po raz szósty w redakcji naszej „Gazety” odbędzie się Dzień Czytelników. Cykl ten, zapoczątkowany w ubiegłym roku, cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców trzech naszych województw. Świadczy o tym duża frekwencja na każdym ze spotkań i ożywiona dyskusja.

Czytelnicy sami podpowiadają tematy godne podjęcia na łamach „Gazety”. Dotychczasowe spotkania dotyczyły problematyki partyjnej („Z otwartą twarzą”), wychowania patriotycznego („Po prostu — Ojczyzna”), reformy gospodarczej („Głód prosi o głos”), samorządu wiejskiego („Tworząc myśl na wiejskim podwórku”) i alkoholizmu („Od kieliszka do paragrafu”).

Podczas kolejnego spotkania chcemy porozmawiać o zdrowiu, a więc o sprawach istotnych dla każdego z nas, zarówno pacjenta jak i lekarza czy pielęgniarki. W odczuciu społecznym opieka lekarska nie jest taka, jak być powinna. Pada wiele

Dlaczego tak jest i kto ma rację? Jaka jest służba zdrowia, a jacy pacjenci? Chcemy wysłuchać jednej i drugiej strony, skonfrontować opinie i poglądy. Zapraszamy więc do dyskusji wszystkich zainteresowanych Czytelników, którzy chcą przekazać uwagi i wnioski, dotyczące ochrony zdrowia i opieki społecznej, a więc zarówno pacjentów jak i przedstawicieli kadry medycznej.

Spotkanie odbędzie się w budynku „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, w czwartek, 23 lutego br. Początek o godz. 14.

XV Plenum KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

na przeprowadzonej w całej partii kampanii sprawozdawczo-wyborczej; przedyskutowanie i podjęcie odpowiednich decyzji w węższych sprawach dotyczących zwolnienia, organizacji i programu Krajowej Konferencji Delegatów PZPR oraz rozpatrzenie spraw o charakterze organizacyjnym. Jest to — wskazał I sekretarz KC — ostatnie z planowanych posiedzeń Komitetu Centralnego przed Krajową Konferencją Delegatów. O tym co robiliśmy jako Komitet Centralny i jak to robiliśmy — podkreślił general — będą mówili delegatami oraz cała partia i społeczeństwo zbiorcze, syntetyczne informacje. Akceptacji Komitetu Centralnego wymagać będą projekty dokumentów. „Informacja o realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR” oraz „Informacja o pracy Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, Sekretariatu KC i Komisji KC”. Wojciech Jaruzelski zaproponował, by wszelkie szczegółowe uwagi i propozycje dotyczące tych materiałów zostały przekazane w trybie roboczym — do Wydziału Organizacyjnego KC, a uwagi bardziej zasadnicze i ogólne — w trakcie dyskusji lub do protokołu obrad XV Plenum.

W zakresie spraw związanych z programowaniem i prognozowaniem — powiedział dalej I sekretarz KC PZPR — przedstawiamy materiały do dyskusji nad programem PZPR oraz wstępny projekt deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Są to projekty dokumentów o wielkim znaczeniu ideowym i politycznym dla partii, klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Materiały do dyskusji nad programem PZPR oraz wstępny projekt deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Są to projekty dokumentów o wielkim znaczeniu ideowym i politycznym dla partii, klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Materiały do dyskusji nad programem PZPR oraz wstępny projekt deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Są to projekty dokumentów o wielkim znaczeniu ideowym i politycznym dla partii, klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Pod obrady Krajowej Konferencji Delegatów — powiedział — wniesiono też, zgodnie z decyzją IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii zawartą w paragrafie 26 punktu „Statutu PZPR” projekt „Regulaminu wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR”.

Tak duża liczba materiałów — kontynuował I sekretarz KC PZPR — świadczy z jednej strony o intensywności i rozległości pracy wykonanej przez kierownicze instancje partii; ilustruje również, że wypracowaliśmy wspólnie cenne, nowatorskie i często wręcz unikalne formy wzajemnej więzi i wymiany informacji, konsultacji organów wykonawczych z ogółem członków centralnych władz partyjnych. Z drugiej strony — podkreślił Wojciech Jaruzelski — ciąży na nas, na Komitecie Centralnym wielka odpowiedzialność za ostateczny kształt przedstawionych dokumentów, a przede wszystkim za ich konsekwentną i skuteczną realizację.

Wystąpienie W. Mokrzyńskiego (skrót)

IX Nadzwyczajny Zjazd naszej partii w specjalnej uchwale zobowiązał Komitet Centralny do opracowania, w oparciu o zasady wyborcze zawarte w statucie, regulaminu wyboru władz i delegatów w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd zdecydował, że regulamin ten będzie stanowił część składową statutu.

W przygotowaniu regulaminu kierowano się zasadą przestrzegania intencji uchwały zjazdowej i jej pełnego urzeczywistnienia.

Prace nad regulaminem trwały długo i intensywnie. Uczestniczyła w nich cała partia. W przyjętym na XIII Plenum KC regulaminie Komitet Centralny uwzględnił wyrażone w konsultacjach nad projektem regulaminu uwagi, propozycje i oczekiwania. Nadaliśmy regulaminowi charakter dokumentu tymczasowego, obowiązującego w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która odbyła się na przełomie 1983 i 1984 roku do sześciu wojewódzkich władz.

Zasady wyborcze określone w tymczasowym regulaminie

analizację. Chodzi o to, aby materiały te, zarówno informacyjno-sprawozdawcze, jak i programowe, były mocno osadzone w aktualnych realiach stanu partii i kraju. Dlatego też — powiedział I sekretarz KC — w dzisiejszym referacie Biura Politycznego przedstawiony zostanie występnie zarysowany obraz partii, a zwłaszcza zachodzących w niej zjawisk, jaki widać i się w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach i instancjach terenowych.

Tow. W. Jaruzelski wskazał również, że po to, aby pogłębić wiedzę i utrwalić przekonanie o wiarygodności tego obrazu zwrócono się do członków centralnych władz partyjnych z prośbą o wyrażenie swojej opinii nt. realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu, aktualnego stanu partii, jej więzi z klasą robotniczą, z ludźmi pracy. I sekretarz KC PZPR podziękował za udział w tej pisemnej konsultacji; chcemy — dodał przy tym — aby wyniki tych badań i sondażów, wyrażone w nich opinie wzbogaciły i urealniły materiały, z którymi Komitet Centralny PZPR pojedzie na Krajową Konferencję Delegatów.

Ideę utrzymania ważności mandatu delegata, odbywania w podwoje kadencji — podkreślił Wojciech Jaruzelski — konferencji delegatów są nowymi, statutowymi postanowieniami. Dążymy do tego, aby je realizować w sposób nowatorski, demokratyczny, leninowski, korzystając z zbiorowej mądrości partii, a zwłaszcza jej aktywności, zarówno w prawidłowym rozpoznaniu potrzeb, jak i w wytyczaniu kierunku niezbędnych działań. Temu służyć powinna — zaakcentował I sekretarz KC PZPR — nasza praca z delegatami, w okresie, jaki dzieli nas od chwili rozpoczęcia obrad Krajowej Konferencji Delegatów.

Członkowie Komitetu Centralnego otrzymali również informację o działalności komisji odwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR; o stanie realizacji wniosków zgłoszonych podczas IX Zjazdu; „o pracy CKR” oraz „o działalności CKKP”.

Z kolei Wojciech Jaruzelski przedstawił propozycje dotyczące porządku dziennej obrady. Komitet Centralny proponuje, że zaakceptował, powołując jednocześnie Komisję Uchwał i Wniosków XV Plenum.

Referat wprowadzający Biura Politycznego KC PZPR wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Tadeusz Porębski. (Zamieszczamy na str. 3).

Następnie głos zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC — Marian Orzechowski, który przedstawił sprawy związane z przygotowaniem perspektywicznego programu PZPR. (Zamieszczamy na str. 3).

Dotychczasowy tryb prac i najważniejsze wnioski z debaty nad projektem deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy” przedstawił sekretarz KC — Henryk Bednarski.

zostały przez partię zaakceptowane i były generalnie przestrzegane.

Stosowanie w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej jednolitych zasad nie wzbudziło kontrowersji przy czym do konsolidacji partii, Regulamin spełnił ważną rolę w umacnianiu demokratyzmu i dyscypliny aktu wyborczego.

Prawidłowe stosowanie zasad wyborczych zawartych w regulaminie sprzyjało wyłanianiu władz partyjnych złożonych z towarzyszy ideowych, doświadczonych w pracy partyjnej, mających autorytet i zaufanie członków partii w swych środowiskach.

Zasady zawarte w regulaminie sprawdziły się w praktyce. Poddane zostały one weryfikacji w całej partii — we wszystkich jej ogniskach. Zdążył egzamin, wytrzymały próbie życia. Zdobyte podczas kampanii doświadczenia i zebrane wnioski wykorzystane zostały w toku przygotowania ostatecznej wersji regulaminu. Stwierdzenie, iż regulamin tworzyła cała partia, ma swe rzeczywiste uzasadnienie. Jest on dokumentem powstającym w sposób autentycznie demokratyczny. Zrodził się on jako wyraz powszechnych dążeń do demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego i przestrzegania

W kolejnym wystąpieniu uzupełniającym, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Włodzisław Mokrzyński scharakteryzował treść zawartą w projekcie deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Było to dwa lata temu, w trudnym dla partii i całego społeczeństwa, ale niosącym nowe szanse i nadzieje okresie pierwszych miesięcy stanu wojennego. Po powstrzymaniu zmasowanego ataku przeciwnika politycznego i zmuszeniu go do odwołania się do burzliwych dyskusji uznaliśmy za niezbędne potwierdzenie i podkreślenie fundamentalnych zasad stanowiących o ideowej tożsamości naszej partii.

Następnie rozpoczęła się dyskusja plenarna.

W dalszej części posiedzenia Komitet Centralny rozpatrzył i przyjął uchwałę w sprawie zadań partii wynikających z kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zwolnienia Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

Do akceptacji wiadomości Komitet Centralny przyjął — jako kierunkową, orientacyjną wytyczną — plan posiedzeń KC na lata 1984—1986. Jest to — jak podkreślił Wojciech Jaruzelski — pierwsza tego rodzaju próba ujęcia w dłuższej perspektywie czasowej tematyki posiedzeń KC PZPR.

W kolejnym punkcie porządku dziennej plenium rozpatrzyło sprawę organizacyjną. Wojciech Jaruzelski poinformował, iż w związku z powołaniem Manfreda Gorywody przez Sejm na funkcję wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zwrócił się on z prośbą o zwolnienie go z funkcji sekretarza KC PZPR. W jawnym głosowaniu Komitet Centralny przychylił się do tej prośby. Wojciech Jaruzelski złożył Manfredowi Gorywodzie serdeczne podziękowanie za skuteczną działalność i ofiarność w pracy na stanowisku sekretarza KC, wyraził jednocześnie przekonanie, że swoją gruntowną wiedzę, doświadczenie i energię Manfred Gorywoda wykorzysta w pełni na nowym, trudnym i odpowiedzialnym odcinku pracy.

Komitet Centralny zatwierdził następnie Bronisława Ratusia na stanowisko kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

Plenum przyjęło też propozycje zmian w składach osobowych komisji problemowych Komitetu Centralnego.

I sekretarz KC zaproponował — w imieniu Biura Politycznego — uzupełnienie składu KC. Powołano w związku z tym komisję skrutacyjną celem przeprowadzenia tajnych wyborów. W ich wyniku w skład Komitetu Centralnego PZPR wybrano Zofię Stępień — dotychczasową zastępcę członka KC, pomocnicę sennowca z Częstochowskich Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Stradom” w Częstochowie. Zastępcami członków KC PZPR wybrano: Władysława Połogę — gen. dyw., podsekretarza stanu w MSW i Andrzeja Wasilewskiego — dyrektora i redaktora naczelnego Państwowego Instytutu Wydawniczego, przewodniczącego Ogólnopolskiego Zespołu Pisarzy Partyjnych.

Na zakończenie obrad głos zabrał Wojciech Jaruzelski.

XV plenarne posiedzenie KC PZPR zakończyło się odpisaniem „Międzynarodówki”.

WARSZAWA (PAP) — Po zakończeniu XV Plenum KC PZPR w centrum prasowym „Interpressu” odbyła się konferencja z udziałem kierownika Wydziału Informacji KC Jerzego Majki.

Charakteryzując przebieg obrad J. Majka podkreślił, że zakończona przed paroma tygodniami kampania sprawozdawczo-wyborcza oraz zbliżająca się krajowa konferencja delegatów zamkną najtrudniejszy i najbardziej dramatyczny okres w historii PZPR. Po IX Zjeździe PZPR działalność sił kontrrewolucyjnych zablokowała realizację uchwał zjazdowych i dopiero wprowadzenie stanu wojennego umożliwiło stopniowo wprowadzenie ich w życie. Obecnie nie ma takiej dziedziny życia, w której nie nastąpiłby postęp. Uchwały IX Zjazdu partii są w znacznej części zrealizowane lub bardzo zaawansowane w realizacji.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza potwierdziła, że w szeregu partyjnych nastąpiła konsolidacja — tak pod względem organizacyjnym, jak i ideologicznym. Świadczy o tym termigowość, frekwencja i jakość dyskusji na konferencjach. W nowo wybranych komitetach wojewódzkich PZPR wyższy jest, niż poprzednio, procent robotników.

Wystąpienie M. Bednarskiego (skrót)

Komitet Centralny Uchwałę VII Plenum poddał pod ogólnopartijną dyskusję projekt deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Było to dwa lata temu, w trudnym dla partii i całego społeczeństwa, ale niosącym nowe szanse i nadzieje okresie pierwszych miesięcy stanu wojennego. Po powstrzymaniu zmasowanego ataku przeciwnika politycznego i zmuszeniu go do odwołania się do burzliwych dyskusji uznaliśmy za niezbędne potwierdzenie i podkreślenie fundamentalnych zasad stanowiących o ideowej tożsamości naszej partii.

Komitet Centralny wezwał do ogólnopartijnej dyskusji nad projektem deklaracji. Wzięła w niej udział przytaczająca większość instancji i organizacji partyjnych, uczestniczyli wszyscy środowiska społeczne reprezentowane w partii. Jej przebieg udowodnił silne przywiązanie do linii IX Zjazdu, wole realizacji jego uchwał określających kształt socjalistycznej odnowy. Dyskusja ta wywarła pozytywny wpływ na sytuację w partii, przyspieszając jej konsolidację oraz sprzyjając odzyskaniu przez nią zdolności do prowadzenia w społeczeństwie dyskusji o politycznym i ideologicznym w życiu. Skłoniła uwagę na podstawowych problemach.

Potwierdzona została prawdziwość tezy, że żywy nurt ideowej dyskusji, poszukiwania twórczych odpowiedzi na pytania, które niesie życie, jest partii nieodzowny, gdyż integruje ją i aktywizuje.

Na stanowisko wobec deklaracji oraz związane z nią oczekiwania silny wpływ wywarł bieg wydarzeń politycznych, zmiany w sytuacji kraju. Ich dynamika, postępy stabilizacji społecznej i konsolidacji samej partii powodowały ewolucję tych oczekiwań.

Postępy w realizacji linii walki i porozumienia socjalistycznej odnowy sprawiły, że wiele kwestii podnoszonych w pierwszym okresie dyskusji nad projektem deklaracji zostało definitywnie rozstrzygniętych. Na wiele pytań odpowiedziały posiedzenia plenarne KC. Zarazem życie wysunęło na pierwszy plan nowe problemy.

Trwałym motywem było i pozostaje ściśle powiązanie treści deklaracji z ideami IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Z tego właśnie powodu oraz po to, by nadać dokumentowi wysoką rangę polityczną, XIII Plenum KC postanowiło przekazać definitywnie rozpatrzenie deklaracji ideowo-programowej krajowej konferencji delegatów.

Dzisiaj przedstawiamy projekt deklaracji z wnioskiem o zarekomendowanie go konferencji.

Konferencja prasowa w „Interpressie”

WARSZAWA (PAP) — Po zakończeniu XV Plenum KC PZPR w centrum prasowym „Interpressu” odbyła się konferencja z udziałem kierownika Wydziału Informacji KC Jerzego Majki.

Charakteryzując przebieg obrad J. Majka podkreślił, że zakończona przed paroma tygodniami kampania sprawozdawczo-wyborcza oraz zbliżająca się krajowa konferencja delegatów zamkną najtrudniejszy i najbardziej dramatyczny okres w historii PZPR. Po IX Zjeździe PZPR działalność sił kontrrewolucyjnych zablokowała realizację uchwał zjazdowych i dopiero wprowadzenie stanu wojennego umożliwiło stopniowo wprowadzenie ich w życie. Obecnie nie ma takiej dziedziny życia, w której nie nastąpiłby postęp. Uchwały IX Zjazdu partii są w znacznej części zrealizowane lub bardzo zaawansowane w realizacji.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza potwierdziła, że w szeregu partyjnych nastąpiła konsolidacja — tak pod względem organizacyjnym, jak i ideologicznym. Świadczy o tym termigowość, frekwencja i jakość dyskusji na konferencjach. W nowo wybranych komitetach wojewódzkich PZPR wyższy jest, niż poprzednio, procent robotników.

Prace nad projektem deklaracji wiązały się ściśle z inauguracją przygotowań innego podstawowego dokumentu — długofalowego programu partii. Potrzeba więc odpowiedzieć na pytanie o granice między funkcjami i zawartością deklaracji i programu.

Biuro Polityczne stanęło na stanowisku, że deklaracja winna zawierać trzy podstawowe warstwy:

PO PIERWSZE: powinna przypominać klasowy rodowód, tradycje oraz wartości i cele decydujące o ideowej tożsamości partii;

PO DRUGIE: powinna zawierać syntetyczny bilans czterdziestolecia Polski Ludowej i zwięzłą ocenę dotychczasowych przeobrażeń, aby na tej podstawie określić zadania partii w obecnym etapie rozwoju formacji socjalistycznej w Polsce oraz podstawowe zasady i kierunki działania w urzeczywistnianiu tych zadań;

PO TRZECIE: ustosunkować się do najważniejszych szans i możliwości, a także barier i ograniczeń wynikających z obecnej sytuacji w kraju i świecie.

Dzisiaj nie można ostatecznie przesądzić, czym będzie i jakie treści obejmie długofalowy program partii. Przede wszystkim, zgodnie z przeznaczeniem wynikającym choćby z nazwy, deklaracja ma być dokumentem bardziej syntetycznym, krótszym niż program. W programie zawarty będzie bardziej rozbudowany i skonkretyzowany zestaw politycznych, społeczno-ekonomicznych i kulturalnych celów partii.

W konstrukcji deklaracji dominują główne wartości, cele i zasady działania partii, podczas gdy program powinien skonkretyzować strategię działania na dalszą perspektywę konieczną dla osiągnięcia tych celów.

W projekcie deklaracji wyróżnić trzeba sześć odrębnych, ale powiązanych w całość obszarów tematycznych.

PIERWSZA CZĘŚĆ PROJEKTU, nawiązując do stulecia polskiego ruchu robotniczego, mówi o naszych tradycjach i określa podstawowe wartości ideowe PZPR. Zrodziła z robotniczą orientacją IX Zjazd wyeksponowała tu walek klasowości. Równocześnie podkreślała się patriotyzm i odwagę PZPR.

W DRUGIEJ CZĘŚCI zawarto bilans 40-lecia Polski Ludowej. Rzecz jasna, jest to ujęcie skrócone, pokazujące jedynie najważniejsze osiągnięcia i niektóre spośród nie zrealizowanych zadań socjalistycznego budownictwa.

CZĘŚĆ TRZECIA poświęcono działalności społeczno-gospodarczej, eksponując m.in. wagę reformy.

CZĘŚĆ CZWARTA projektu odnosi się do zadań społeczno-politycznych i jest podporządkowana myśli, że jedyną z wielkich potrzeb rozwojowych naszego ustroju stanowi postępowy demokracji socjalistycznej, ściśle związanej z autorytetem i sprawnością ludowego państwa.

KOLEJNA PIĄTA CZĘŚĆ poświęcono roli inteligencji i zaradnictwu polityki oświatowej, naukowej i kulturalnej, ukazując ich wysólną podstawę ideową. Jest nią ulepszenie warunków wszechstronnego rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Całość projektu zamyka **CZĘŚĆ SZÓSTA**, poświęcona zagadnieniu miejsca Polski we współczesnym świecie. Podkreślono znaczenie klasowych sojuszy naszego państwa, wierność zasadom socjalistycznego internacionalizmu, solidarność z siłami walczącymi o postępowy społeczny.

Deklaracja będzie zarówno samodzielnym dokumentem ideowo-politycznym, jak i swoista kłama spinająca uchwałę IX Zjazdu z długofalowym programem partii. Wspólne jest bowiem podłoże ideowe tych dokumentów.

Oczywiście jesteśmy dziś bogatsi i dojralsi o liczne doświadczenia nagromadzone od lipca 1981 roku. Staliśmy się, by projekt deklaracji odzwierciedlał również wnioski z nich płynące.

Wychodzimy dziś z założenia, że deklarację należy kierować poprzez partię do społeczeństwa, jego podstawowych klas i warstw. Powinna ona być płaszczyzną integracji i aktywizacji partii, drogowskazem dla wszystkich organizacji, członków i kandydatów PZPR. Ale istota funkcji tego rodzaju dokumentu wyraża się przede wszystkim w tym, że określa on stosunki partii z jej społeczną bazą i otoczeniem. Mamy świadomość, że jednym z kryteriów społecznej oceny działalności partii będzie zgodność jej praktyki, postaw jej członków z zasadami i wartościami tego dokumentu.

Zamiany nasze przedstawiamy w sposób szczerzy i otwarty. Nie mamy innych celów niż te, których realizacja zapewniłaby pomyślność narodowi i państwu polskiemu.

Prace nad ostatecznym projektem „Deklaracji” będą trwały, a uwagi zgłoszone pod jej adresem zostaną uwzględnione przez komisję redakcyjną przy opracowaniu ostatecznego projektu, jaki przedstawiemy krajowej konferencji. Chodzi o to, by dokument ten jak najlepiej prezentował cele i dążenia naszej partii, był świadectwem jej zbiorowej mądrości, wyrazem woli. Drogowskazem działania.

ciąg dalszy ze str. 1

lostokanego Kombinatów Budowlanego Józef Lepionka z początku lat sześćdziesiątych. Ich gotowość, mimo ciągłych napraw spadała do zera. My natomiast z zakładu usługowego przekształciliśmy w producenta części zamiennych. Resort zaś, jak zauważył jeden z dyskusyjantów, dzielił się na dwa: jeden, który miał być sprzątak, jakby chciał nadal istnieć, drugi, który miał być sprzątak, jakby chciał nadal istnieć. Wszyscyśmy nam brakuje — powiedział Jan Prus z biostockiego „Instal”, ale najbardziej dobrej organizacji pracy. Nikt nie jest za bardzo zainteresowany organizacyjnymi usprawnieniami prowadzącymi do oszczędności. Ani bowiem dyrektor, ani robotnik nie korzysta z powstałej przy tym ewentualnej obniżki kosztów produkcji. Korzyści mogłoby mieć jedynie społeczeństwo z racji ob-

niżenia ceny produktu. Ono jednak przy partycypacyjnych interesach zakładów nie liczy się. W Olecku i w Łomży — podaje przykład Walde-mar Biś z Biostockiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich powstały dwa nowe przedsiębiorstwa zajmujące się inżynierskimi robotami. Tworzy się tam sztab administracyjny, ściągają się z rynku deficytowy sprzęt. A między zaś w BPRI 16 samochodów postawiono na kołkach, 12 wysoko kwalifikowanych kierowników zbiera (na zasadzie jeżdżi mi z oczu, ukryj się) papierki na placu. Nie ma bowiem paliwa, którym trzeba było się podzielić z ośmiennymi firmami i nie ma roboty.

Zapowiada się, że Rada Wojewódzka Federacji NSZZ Budownictwa w Białymstoku z jej przewodniczącym Wiesławem Sikorskim, będzie miała pracować kadencję. (ar)

kół oficjalnych, grona działaczy gospodarczych i żeglarskich Holandii — był gościem spotkań na statku.

„Dar” udostępnił także do zwiedzania, z czego szeroko skorzystali mieszkańcy Rotterdamu i innych miast.

W ostatnim dniu pobytu na kilka godzin przed odwołaniem na statku zjawił się przedstawiciel miejscowej Polonii, a wśród nich byli żołnierze Pierwszej Dywizji Pancernego gen. Maczka. Oni to właśnie 40 lat temu w 1944 r. wyzwolili spód hitlerowskiej okupacji część Holandii, zaskarbiając sobie wdzięczność

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na swym piątkowym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zapoznała się z informacją o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej, stanowiącej dla wszystkich ogniw partyjnych ujęcie niezwykłej trudnej kadencji. Był to okres wielkiej próby i egzaminu, okres walki o obronę socjalizmu, o normalizację życia, przewyższającej trudności, wdrażania reformy gospodarczej.

W toku codziennych zmagań — stwierdzono — konsolidowały się szeregi partii, umacniała się ideowo-organizacyjna i umiejętność skutecznego działania. Miało to oczywiście niebagatelną rolę w przebiegu zebrań i konferencji, które cechowała wysoka frekwencja oraz rzeczowość, bogata w przemyslane wnioski i spostrzeżenia, dyskusja. Potwierdziła ona opinie o roli partii sprawliwej i społecznej, obrońcy słusznych spraw ludzi pracy, organizatora walki ze złem i dokuczałymi, jakie niesie codzienne życie. Te pozytywne opinie trzeba strzec jak źrenicy oka, rozszerzać ją i pogłębiać. Dowodzi ona przecież odzyskiwania przez partię zaufania społeczeństwa. A be-

działanie ono rosło tym szybciej, im bardziej wstrząsał będzie występujących słabości i niedostatków. Nie wszystkie organizacje dopracowały się właściwego systemu przydzielania zadań członkom i kandydatom oraz kontroli ich wykonania. Nie wszędzie też wdrożona jest troska o konieczną realizację przyjętych programów działania. W dalszym ciągu stosunkowo słabą aktywność wykazują małe i średnie organizacje podstawowe. Wreszcie wielu towarzyszy wciąż jeszcze pozostaje poza ruchem związkowym. Te i inne niedomaganie — stwierdzono — powinny usterkować miejsca przemyslanej, aktywnej działalności i wysokiej odpowiedzialności wszystkich ogniw partii i każdego jej członka. A zadań jest wiele. I w zyskie trzeba systematycznie, z uporem i konsekwencją, realizować.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa przyjęła materiały na najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego. (c)

Javier P. de Cuellar doktorem honoris causa UJ

ciąg dalszy ze str. 1

Ideę, jakimi kieruje się ta organizacja były bliskie kra-kowskiemu wszechwładni o początku jej dzieł. Wybitni profesorowie i wychowankowie uczelni na przestrzeni dzieł wskazywali na konieczność oparcia stosunków międzynarodowych na tolerancji, na zakazie narzucania przymusowych poglądów czy innych innym narodom, odrzucania wojny jako sposobu rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych. Takie poglądy prezentował — uniwersytecie naukowcy zarówno w traktatach i pracach naukowych jak i w działalności politycznej i publicznej; nie jest przypadkiem, że powoływano ich do pełnienia wielu odpowiedzialnych funkcji w międzynarodowych organizacjach i instytucjach, i że wyjątkowo rolę w krzewieniu idei pokoju i sprawiedliwości w życiu międzynarodowym odgrywa wychowanek i wykładowca krakowskiej wszechwładni, dzisiejszy panie Jan Paweł II.

Obszerne uzasadnienie decyzji o przyznaniu sekretarzowi generalnemu ONZ tytułu doktora honoris causa przedstawił dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ prof. Jerzy Wyrozumski stwierdzając m.in.: „Javier Perez de Cuellar działając z ducha tolerancji i zrozumienia chce uczynić z Organizacji Narodów Zjednoczonych silny instrument utrzymujący

Głęboko wzruszony sekretarz generalny ONZ — podziękował za najwyższe wyróżnienie, jakie otrzymał od prastarej, tak bardzo zasłużonej dla światowej nauki i kultury uczelni.

ciąg dalszy ze str. 1

to przecież nie komu innemu, tylko dla nas i nasz-go pokolenia, dla całego społeczeństwa.

Wydaje mi się, że tkwią w nas wielkie twórcze możliwości — zwiększenia produkcji, rozwoju postępu technicznego. Głównym motorem tego powinny być pieniądze. Wiadomo, każdy chciałby za dobrą pracę dostać dobry zarobek. Ale wielu dyrektorów zakładów i kierowników nie obchodzi wynalazki. Po co mają sobie utrudniać życie i je wdrażać? Wolą rutynę. Trzeba z tym walczyć. Podobnie, jak ze wszystkimi przejawami zła w codziennym życiu. Nie zrażać się niepowodzeniami.

Mówi się o braku środków na rozwój kultury i sportu. Rozumien trudności, ale czy do ich rozwiązania nie mogłyby się włączyć zakłady pracy?

Jakie miejsce w Polsce powinna zajmować młodzież? Musimy być wszędzie, we wszystkich organizacjach zawodowych, społecznych, partyjnych, samorządowych. Wiedzą inni łatwiej dostrzegają nasze problemy. Stąd organizowanie takich narań jest bardzo celowe. Ułatwia przedstawienie naszych racji najwyższemu władzom, a młodzieży daje szersze spojrzenie na wiele spraw. Sądzę, że spotkanie to przyniesie konkretne efekty ułatwiające start życiowy młodemu człowiekowi. (in)

Ważniejsza mieszkanków Bredy, tam też znajduje się naliczniejšie skupisko polskich pan-cerników.

„Dar Młodzieży” zrobił na wszystkich bez wyjątku korzystne wrażenie. A przecież Holendrzy uznawali się za czołowych na świecie specjalistów morskich.

Pobyt w Rotterdamie zakończył zaplanowaną część wielkiej podróży. Teraz rozpoczyna się ostatni 860-milowy etap do Gdyni przez cieśninę duńską, albowiem „Dar Młodzieży” z uwagi na wysoką masztów nie może przejeżdżać Bałtyk drogą na krótko, tj. przez Kanał Kiloński.

Te pozytywne zjawiska nie mogą rzecz jasna przesłaniać występujących słabości i niedostatków. Nie wszystkie organizacje dopracowały się właściwego systemu przydzielania zadań członkom i kandydatom oraz kontroli ich wykonania. Nie wszędzie też wdrożona jest troska o konieczną realizację przyjętych programów działania. W dalszym ciągu stosunkowo słabą aktywność wykazują małe i średnie organizacje podstawowe. Wreszcie wielu towarzyszy wciąż jeszcze pozostaje poza ruchem związkowym. Te i inne niedomaganie — stwierdzono — powinny usterkować miejsca przemyslanej, aktywnej działalności i wysokiej odpowiedzialności wszystkich ogniw partii i każdego jej członka. A zadań jest wiele. I w zyskie trzeba systematycznie, z uporem i konsekwencją, realizować.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa przyjęła materiały na najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego. (c)

Głęboko wzruszony sekretarz generalny ONZ — podziękował za najwyższe wyróżnienie, jakie otrzymał od prastarej, tak bardzo zasłużonej dla światowej nauki i kultury uczelni.

ciąg dalszy ze str. 1

to przecież nie komu innemu, tylko dla nas i nasz-go pokolenia, dla całego społeczeństwa.

Wydaje mi się, że tkwią w nas wielkie twórcze możliwości — zwiększenia produkcji, rozwoju postępu technicznego. Głównym motorem tego powinny być pieniądze. Wiadomo, każdy chciałby za dobrą pracę dostać dobry zarobek. Ale wielu dyrektorów zakładów i kierowników nie obchodzi wynalazki. Po co mają sobie utrudniać życie i je wdrażać? Wolą rutynę. Trzeba z tym walczyć. Podobnie, jak ze wszystkimi przejawami zła w codziennym życiu. Nie zrażać się niepowodzeniami.

Mówi się o braku środków na rozwój kultury i sportu. Rozumien trudności, ale czy do ich rozwiązania nie mogłyby się włączyć zakłady pracy?

Jakie miejsce w Polsce powinna zajmować młodzież? Musimy być wszędzie, we wszystkich organizacjach zawodowych, społecznych, partyjnych, samorządowych. Wiedzą inni łatwiej dostrzegają nasze problemy. Stąd organizowanie takich narań jest bardzo celowe. Ułatwia przedstawienie naszych racji najwyższemu władzom, a młodzieży daje szersze spojrzenie na wiele spraw. Sądzę, że spotkanie to przyniesie konkretne efekty ułatwiające start życiowy młodemu człowiekowi. (in)

Ważniejsza mieszkanków Bredy, tam też znajduje się naliczniejšie skupisko polskich pan-cerników.

„Dar Młodzieży” zrobił na wszystkich bez wyjątku korzystne wrażenie. A przecież Holendrzy uznawali się za czołowych na świecie specjalistów morskich.

Pobyt w Rotterdamie zakończył zaplanowaną część wielkiej podróży. Teraz rozpoczyna się ostatni 860-milowy etap do Gdyni przez cieśninę duńską, albowiem „Dar Młodzieży” z uwagi na wysoką masztów nie może przejeżdżać Bałtyk drogą na krótko, tj. przez Kanał Kiloński.

Ważniejsza mieszkanków Bredy, tam też znajduje się naliczniejšie skupisko polskich pan-cerników.

„Dar Młodzieży” zrobił na wszystkich bez wyjątku korzystne wrażenie. A przecież Holendrzy uznawali się za czołowych na świecie specjalistów morskich.

Pobyt w Rotterdamie zakończył zaplanowaną część wielkiej podróży. Teraz rozpoczyna się ostatni 860-milowy etap do Gdyni przez cieśninę duńską, albowiem „Dar Młodzieży” z uwagi na wysoką masztów nie może przejeżdżać Bałtyk drogą na krótko, tj. przez Kanał Kiloński

— Zaczęło od fragmentu uchwały IX Plenum ZW ZSMP: „Aktywność kulturalna i udział młodzieży uczącej się i pracującej województwa białostockiego w rozwoju i u-powszechnianiu kultury są niezadawalające. Dominuje model indywidualnego, konsumpcyjnego odbioru kultury. Szerzy się moda na niewybredną rozrywkę i zabawę. Jest to wynik polityki lat 70-tych oraz pogarszających się w ostatnich latach warunków i stanu bazy kulturalnej, z drugiej strony — marazmu i obojętności młodzieży”.

POGARSZAJĄCE SIĘ w ostatnich latach warunki uczestnictwa młodzieży w kulturze są niepokojące. Toteż sprawy kultury na III Nadzwyczajnym Zjeździe ZSMP uznano za podstawowe w działalności ideowo-wychowawczej organizacji. Zmniejszenie bądź całkowite wstrzymanie inwestycji kulturalnych, spadek nakładów książek, kurczenie się bazy kultury, zwłaszcza na wsi, tworzą coraz gorsze możliwości dotępiu młodzieży do kultury. W minionych latach obszar kultury stał się, niestety, również terenem walki politycznej. Kryzys i wstępny etap wdrażania reformy gospodarczej wpłynęły na zmniejszenie dopływu środków i dwuznaczna sytuacja prawna wielu zakładów placówek kultury. Dzięki powołaniu Narodowej Rady Kultury i Funduszu Rozwoju Kultury następuje pewna poprawa, ale problemów wciąż jest bardzo dużo.

— Na przykład, jakie? — Na przykład zły stan placówek kulturalno-oświatowych na wsi. Z przeprowadzonego przez nas rozpoznania wynika, że w 70 proc. klubów i świetlic wiejskich remontów bieżących a sprzęt będący do ich dyspozycji jest przestarzały i wyeksploatowany. Młodzież sygnalizuje, że pragnęła by wyposażenia oraz działalności merytoryczną placówek fundusze są niewy-

starzające a kluby w większości prowadzą i tylko działalność handlową. Członkowie naszej organizacji często zgłaszają brak zainteresowania problemami

klubów. — Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

HOROSKOP dla solenizanta

Solenizanci obchodzący swoje święto w tym tygodniu muszą pamiętać, że:

◆ powinni unikać kłótni BARANA przynajmniej w pierwszej części roku. Jego wpływ bowiem może niekorzystnie wpłynąć na wasze samopoczucie i wewnętrzny harmonię;

◆ Erytyka wespół z przedstawicielem BYKA może okazać się bardzo wciągająca ale i zdradliwa a finał takich związków przyniesie dla obojga straż;

◆ BLIZNIĘTA kojarzyć się wam będą z ciągłym nieustannym niespodzianek. Zaskakując będą was co i raz to swoimi oryginalnymi pomysłami, lekkością podejmowania trudnych decyzji itp.;

◆ Być może wśród twórczych współpracowników (szef?) pojawi się przedstawiciel RAKA. Początkowo może być trudno ale dalszy rozwój Waszych wzajemnych kontaktów załatwi będzie w dużym stopniu od Ciebie samego;

◆ Ze LWEM raz będzie dobrze, innym razem bardzo źle. Unikaj raczej jego nagłych wybuchów i ich nie prowokuj gdyż zacieł trzewiony albo pomniejszony w swoim wyobrażeniu LEW przemienia się w matkę dociekliwie zwierzęcą rezygnując ze swojej godności a ufającą kłótni w ugrzywności;

◆ PANNA to dla Ciebie w tym roku znak prawie doskonały pod warunkiem iż uda Ci się znaleźć jej szacunek i sympatię. Inaczej zachowa wobec Ciebie ironiczną wyrozumiałość albo jeszcze gorzej — w ogóle nie wróci uwagi;

◆ Jeśli raz WAGA utraci ufnosć, dużo wody musi upłynąć do mórz, aby ją odbudować. A może własnie Ty będziesz mógł jej w tym pomóc. Z pokładów wdzięku i czepała będziesz mógł w nieskończoność;

◆ W przypadku SKORPIONA jedna jest rada: unikaj przedstawicieli tego znaku a przynajmniej w sposób zdecydowany unikaj wszelkie układy towarzysko-erotyczne. Chleba z tego nie będzie. Chyba że z niestrannym zakalem;

◆ Wszelkie próby blagi, choćby wobec STRZELCA się nie powiedzą. Zachowaj więc maksimum uczciwości w każdorazowym kontakcie z przedstawicielem tego znaku. Wyjdzieś na tym dobrze;

◆ Nie najlepsza kondycja psychiczna KOZIORÓŻCA wpływa niekorzystnie na Twoje samopoczucie. Uczciwa rozmowa i jak najwięcej konsekwencji są podstawą dobrego rokowania na przyszłość;

◆ WODNIK nie jest partnerem dla Ciebie jeśli idzie o bliższe związki. Chyba że należysz do osób o dużym samozapale i umiejętności poświęcenia swej energii i uwagi — innym;

◆ Jeśli już związajesz się jakąś transakcją czy interesem z przedstawicielem RYB musisz wykreślić masę pomysłów aby doprowadzić je do końca. Pewna ością RYB ale i upór mogą stać się bowiem wartościarni pomocnymi. (MAG-OM)

Robić kulturę

„GW” rozmawia z WOJCIECHEM SIEMIONKIEM przewodniczącym ZW ZSMP w Białymstoku

Minie, Porosły, Narojki, Wólka Zamkowa i wiele innych wsi, gdzie młodzież maluje, przybija, skleja swoją skromną bazę kulturalną, zaprzeczając powszechną opinię, nawet tę z uchwaly ZW — o marazmie i obojętności.

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

No i co? No i gdyby nie Urząd Wojewódzki i ZW ZSMP, to nie by nie było, bo miejscowa młodzież nie dała sobie rady z GS-owskimi promieniami. To jest zresztą bardzo symptomatyczne: młodzież w walce o kulturę jest za bardzo uładowana, a powinna być konsekwentna, nawet namolna. Ale nie chce tego, nie wykazuje specjalnych potrzeb.

— Jeżeli organizacja ma świadomość tej obojętności i jednocześnie ma nawet te najprostsze potrzeby kulturalne młodzieży, co może zrobić, żeby zmienić stan obecny?

— Powinniśmy tworzyć ruch zainteresowania. Nie możemy działać na siłę i zgłaszać oferty, na którą nie będzie zapotrzebowania. Musimy więc kształtować te potrzeby. Musimy wracać do starych, sprawdzonych form imprez muzycznych, literackich. Wyszli nam ubiegłoroczny festiwal rockowy. Z opóźnieniem, ale zorganizowaliśmy Jesień Literacką. Mam bogatą ofertę różnorodnych działań kulturalnych na rok bieżący, obejmującą imprezy muzyczne, filmowe, folklorystyczne itp. Oczywiście, młodzież musi tego chcieć. A ponadto — w kulturze musi być silna administracja — wzmożona ruchem społecznym.

— Jest więc jakieś ZSMP-owskie remedium na rozwój działalności kulturalnej — przy całym niedostatku środków i skromności bazy?

— Po prostu — nie rozmawiać o organizowaniu kultury, a robić ją.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież nie uświadamia sobie własnych potrzeb. Z tymi klubami też różnie bywa. Był taki konkretny przykład. Pado hasło: robimy klub w Ostrowku. Dostaliśmy chałupę.

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONEWKA

— Owszem, jest wiele pozytywnych przykładów działalności młodzieży, ale bywa też zupełnie odwrotnie. Mamy bazy, jaka by nie była. Mamy też sytuację, która polega na tym, że młodzież

USŁUGI

OSRODEK informacji usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 414-800 — pełna informacja o wszystkich usługach, k 355-0

USŁUGI WPIW FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE — Pełna informacja tel. 857
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY — tel. 856, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY — tel. 969 — zgłoszenia całą dobę
ul. Warszawska 78 k 382-0

NAPRAWA telewizorów, 419-168, inż. Ostaszewski, g 529-0

POGOTOWIE telewizyjne, 324-22, Talaś, g 630-0

NAPRAWA telewizorów, 412-328, Drodowski, g 759-0

NAPRAWA telewizorów, 387-47, Gacki, g 1077-0

NAPRAWIAM telewizory, przełączniki kanałów, 411-376, Bondaruk, g 1278-0

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych, 338-08, Matejczyk, g 1384-0

POGOTOWIE telewizyjne, 334-74, Woroszylo, g 1386-00

NAPRAWA telewizorów, 213-87, Gacki, g 1391-0

ANTENY, 414-873, Białkowski, g 1060-0

AUTO-alarmy, Szewczyk, Wschodnia 28, tel. 248-18, g 1072-0

ALARMY, 333-13, Kurylo, g 819-0

AUTO-alarmy, Słobdzianek, Kraszewskiego 12, tel. 417-403, g 1365-0

ANTYWLAMANTOWKA — mieszkanie, letnie domki, garaże, samochody, inż. Sosnowski, tel. 418-257. Demonstracje działani urządzeń wtorki (10-13), Gedymina 21, g 604-0

ELEKTRONIKA muzyczna, głośniki, mikrofony — naprawa, Urbiel, K. Piłsudskiego 370, g 1120-0

NAPRAWA aparatów muzycznych, Krawiec, Wiejska 8143, g 1275-0

Wyrazy współczucia
mar **BARBARZE GUTOWSKIEJ**
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy Działu Ogólnego i Szkolenia Zawodowego BZPB „Pasy”,
g 1433-1

Wyrazy głębokiego żalu
Kol. MARI NIEWIŃSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
współpracownicy Zambrów-
skiej Spółdzielni Mieszkani-
owej w Zambrówie,
g 691-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mar **EDWARDOWI STĘPIŃSKIEMU**
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy i samorząd Rar-
ku Społecznego w Cho-
rzeszczy,
g 697-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. ZIGMUNTOVI ROMANOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza
i współpracownicy Zakładu
Budowlano - Remontowego
BSM,
g 698-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII NIEWIŃSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
współpracownicy Zambrów-
skiej Spółdzielni Mieszkani-
owej w Zambrówie,
g 691-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ROMANOWI ŻUROWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Związki Za-
wodowe BZMUS „Spomaz”,
Białystok,
g 698-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ROMANOWI ŻUROWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Związki Za-
wodowe BZMUS „Spomaz”,
Białystok,
g 698-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ROMANOWI ŻUROWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Związki Za-
wodowe BZMUS „Spomaz”,
Białystok,
g 698-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ROMANOWI ŻUROWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Związki Za-
wodowe BZMUS „Spomaz”,
Białystok,
g 698-1

BIALOOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZATRUDNI

w HURTOWNI Nr 1 w BIAŁYMSTOKU

ul. Wł. Gomułki

trzech m e z c z y z n na stanowiska:

starszych magazynierów ze znajomością branży

sanitarnej i kanalizacyjnej.

WYMAGANE

wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe,

co najmniej dwuletni staż w gospodarce magazyno-
wej

dobra opinia z ostatniego miejsca pracy

niekaralność sądowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział

Spraw Pracowniczych BCMB Białystok, ul. Sienkiewi-
cza 1/1.

k 693-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

w Łomży, ul. Mickiewicza 12

tel. 54-05, 54-06

ZATRUDNI

inspektorów nadzoru inwestorskiego

Blizszych informacji udziela Wydział Spraw Ogólno-

Organizacyjnych pokój 6, tel. 54-06 lub 54-06 wew. 13.

k 661-1

NAPRAWA maszyn szklanych, Chorzów 3, 319-90, Szczurko, g 1000-0

PRALKI automatyczne, Naprawa wszystkich uszkodzeń i prosta-
matorów 310-923, inż. Zdanowicz,
g 631-0

NAPRAWA instalowanie urządzeń
gazowych, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

MASZYNOPISANIE — wydanie ra-
chunków, Ul. Pułkowska 7 m 23, Ku-
pińska, g 1275-00

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

WULKANIZACJA opon, elektryczna, 413-349, Kowalczyk,
g 1311-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Wólce Nurzeckiej, p-ta Tymianka, woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż maszyn i urządzeń rolniczych:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabryczny lub inwentarzowy	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik	DT-75 M	38055	670.336,—
2.	Wóz asenizacyjny	PT-28	001/IV/1/47	100.100,—
3.	Sterownik	SEG-10	001/IV/3/13	23.246,—
4.	Sieczkarnia	Z-305	5211	97.280,—
5.	Przetłaczacz	VO-4	1017	102.154,—
6.	Kosiarka pokosowa	ZRP-3.6	10471	18.083,—
7.	Ciągnik bez kabiny	C-330	375308	235.683,—
8.	Roztrząsacz	RT-44	6055	98.670,—
9.	Plugofrezarka	U-032	2715	18.043,—
10.	Ładowacz	T-214	763216	104.800,—
11.	Kosiarkoładownic	E-062	13465325	10.530,—
12.	Przycepa samob.	T-009	001/IV/36	158.400,—
13.	"	T-010	001/IV/3/16	157.200,—
14.	"	T-010	3120	127.000,—
15.	Prasa	K-442	13465321	120.000,—
16.	"	K-442	13465343	97.500,—
17.	Przyrzad	Z-306	5309	56.160,—
18.	K-łonna parnikowa	PAC-1.8	3058	19.880,—
19.	Ciągnik z kabiną	C-355 M	254632	182.364,—
20.	"	C-360	11095	344.568,—
21.	"	C-360	322622	324.288,—
22.	"	C-360	384906	324.876,—

oraz inny sprzęt rolniczy w/a wykazu znajdującego się w biurze RSP.

Przetarg odbędzie się 5 marca 1984 r. o godz. 10 w świetlicy RSP w Wólce

Nurzeckiej.

Maszyny można oglądać od dn. 3 marca 1984 r. w siedzibie RSP.

Zastępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10

proc. ceny wywoławczej pojazdu najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się po

zakończaniu I w tym samym dniu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 646-1

SAMOCCHODY

„FIAT” 1250 1500 (1981 rok) w

idealnym stanie sprzedam. Ełk,
tel. 27-57.

„FIAT” 1250 (rok produkcji 1977)

— sprzedam. Ul. Łąčna 7, Pułaski
18-515.

„LADE” 1500 S (1981 rok) — prze-
dani. Ełk, ul. Kilińskiego 2170,
p 281-1

„SYRENE” 104 — sprzedam. Wje-
ska 4 „b” w 28, tel. 28-217, g 1388-1

„SYRENE” R-20 ciężarowa, stan
dobry — sprzedam. 13-400 Suwałki,
ul. Brzozowa 5, p 284-1

„TARPA” 1250 „Flata” 1250 no-
wego — sprzedam. Kuczyński,
Stoki, gm. Raczki, g 1150-1

„ZAPOROŻA” (1976) — sprzedam.
Łomża, tel. 63-16, g 663-1

„ZAPOROŻA” (1979 rok), stan
bardzo dobry — sprzedam. Biał-
ystok, Radziwiłłowska 17 m 3, g 1373-1

ZUKA (1983) sprzedam lub zamie-
nię na osobowy. Suwałki, Reymonta
66, g 1142-1

„ZUKA” (1979 rok, XI), przysto-
sowany do prowadzenia „Baro-
busu” — pilnie sprzedam. Zam-
brów, Aleja Wojska Polskiego 41
„e”/42, tel. 38-81 (po 16), p 239-0

SAMOCCHOD do czterech lat —
kupię (może być uszkodzony).
15-143 Białystok, skrytka pocztowa
22, ewentualnie tel. 366-38, g 1373-1

SPRZEDAŻ mebli — łapy ul.
Lesna, sklep czynny wto-
rek godz. 8-18, piątek godz. 8-
18, Golaszewski, g 1392-0

MEBLE swarzędzie poleca sklep
ul. Reginia 9/10 Tarnowski, g 897-0

ZAMRAZARKĘ nową — kupię.
Łomża, tel. 98-24, g 873-00

„Rejon Energetyczny Białost. Podlaski zawiadamia Odbiorców ener-
gii elektrycznej o przerwach w dostawie energii, które wystąpią w

Hajnowce dla ulic: Poddolina, Dzierżyńskiego, Miłkowskiego i przy-
ległych, dla ulic: Podgórza, dla ulic: 21.02.84 w godz. 8-14 oraz w

dzielnicy Lipowa — Czajki w dnach 21 i 22.02.84 w godz. 8-14.
W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń energety-
cznych.”

k 632-1

ROŻNE

SPRZEDAŻ mebli — łapy ul.
Lesna, sklep czynny wto-
rek godz. 8-18, piątek godz. 8-
18, Golaszewski, g 1392-0

MEBLE swarzędzie poleca sklep
ul. Reginia 9/10 Tarnowski, g 897-0

ZAMRAZARKĘ nową — kupię.
Łomża, tel. 98-24, g 873-00

„Rejon Energetyczny Białost. Podlaski zawiadamia Odbiorców ener-
gii elektrycznej o przerwach w dostawie energii, które wystąpią w

Hajnowce dla ulic: Poddolina, Dzierżyńskiego, Miłkowskiego i przy-
ległych, dla ulic: Podgórza, dla ulic: 21.02.8

SPORT

Do widzenia Sarajevo, welcome Calgary! XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie zakończone

Sarajewo... Sarajewo

SAMARANCH CHWALI

„Igrzyska w Sarajewie są najlepsze z dotychczasowych Igrzysk Zimowych. Są znakomite” — powiedział prezydent MKOl, Juan Antonio Samaranch na sobotniej konferencji prasowej, w której uzależnił sukcesy sportowców z Sarajewa od doskonałości organizatorów. Samaranch bardzo wysoko ocenił warunki pobytu, treningu i startu, jakie zorganizowano w Sarajewie olimpijczykom. „Zastrzeżenia można było mieć jedynie do warunków atmosferycznych, ale na szczęście nie ujemnych, one znacząco na przebiegu olimpijskiej rywalizacji — dodał Juan Antonio Samaranch.

NIE MA MOWY
O MAŁEJ WIELKOŚCI
NA RAZIE

„Jayne Torvill i Christopher Dean nie mają na razie zamiaru wstąpić w związku małżeński” — taka jest konkluzja oficjalnego komunikatu opublikowanego przez Brytyjską Federację Łyżwiarstwa Figurowego. Speculacje na ten temat już od dawna pojawiały się nie tylko w angielskiej prasie, ich podstawa było bardzo „czułe” zachowanie Deana wobec partnerki, co młodzi okazywali wielokrotnie za pomocą dziennikarzy podczas naddźwiękowych imprez. Sam łyżwiarz zapytany kiedyś podał Jayne Torvill odpowiedział: „nie w tym tygodniu”.

REKORD DO KSIĘGI
GUINNESSA

Ten rekord z pewnością nie zostanie zapisany w kronikach Igrzysk. Cztery hokeiści jednej z drużyn uczestniczących w Olimpijskim turnieju wypili w ciągu godziny po zakończeniu meczu, która przeznaczona jest na dokonanie prób antydotyngowych... 54 butelki piwa. Po tym wydarzeniu komisja techniczna turnieju podjęła decyzję, że od tej pory każdemu zawodnikowi wylosowanemu do próby antydotyngowej przysługują tylko 2 butelki piwa.

ILE WARTO SĄ MEDALE?

Medalem, o którym walczyli sportowcy w Sarajewie z pewnością nie grozi los Pucharu Rimeta. Jak wiadomo złodzieże przetrzymali go przed sprzedaniem. Otoż złoty medal z Sarajewa zawiera tylko 6 gramów czystego złota i według obecnych cen na węgierskim rynku kosztowałby 275 dolarów. Medal srebrny wart jest 140 dol., a brązowy... 5.

Po dwunastu dniach zmaganiach olimpijskich w Sarajewie zgasł płomień olimpijskiego znicza. Uroczystość zamknięcia XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich odbyła się wczoraj w hali lodowej Zelra.

W podniosłym nastroju poczy sztandarowe i reprezentanci wszystkich państw biorących udział w Igrzyskach wspanierowali na tafli lodowiska. Mimo, że była to ceremonia zamknięcia sportowcy byli pełni uśmiechu i radości.

Po odegraniu hymnów Jugosławii i Kanady, w której za 4 lata odbędzie się XV ZIO przewodniczący Komitetu Olimpijskiego Jugosławii poprosił o zabranie głosu JUAN ANTONIO SAMARANCH. Przewodniczący MKOl, przed wypowiedzeniem tradycyjnej formuły: „uwajam XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sarajewie za zamknięte” stwierdził, że mijające rozgrywki były pięknym festiwalem pokoju i wesałym młodzieży świata do wzięcia udziału w następnych XV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które rozegrane zostaną za 4 lata na arenach sportowych kanadyjskiego miasta Calgary.

Następnie opuszczono olimpijską flagę i zgasł znicz.

Ceremonie zamknięcia XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich zakończyły pokazy młodzieży Sarajewa oraz pożegnanie z wileżkiem Vučko, który przez 12 dni towarzyszył olimpijczykom.

Mim zgasł znicz XIV ZIO w niedzielę od rana walczyli przedstawiciele ostatnich konkurencji.

Generalnym sukcesem reprezentantów Szwecji zakończyła się najtrudniejsza konkurencja narciarska — maraton na 50 km. Pierwszym narciarzem był Thomas Wassberg — 2:15.55,8 godz., który wyprzedził zaledwie o 4,9 sek. swego rodaka Gunde Svana i o 1,01 min. Fina Aki Karvonen. Polak Józef Łuszczek i tym razem pobiegł słabo i ze stratą 9.51,1 min. do zwycięzcy zajął 27. miejsce.

Jako ostatnią z konkurencji alpejskich rozegrano slalom specjalny. Na bardzo trudnej trasie (o jej trudności świadczą fakt, że pierwszego przejazdu nie ukończył min. Julien (Szwajcaria), Steiner i Gruber (Austria), Wenzel (Liechtenstein) bezkonkurencyjnymi okazali się bracia bliźnięta Mahe (USA). Zwyciężył Phil — 1:39,41 min. przed Stevem — 1:39,62 i Francuzem Didierem Bouvet — 1:40,20.

Meczami o medale zakończyły rywalizację hokeiści. Najpierw w spotkaniu o III miejsce Szwecja pokonała Kanadę 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli drugi w kanadyjskiej punktacji (gol plus asysta) w turnieju olimpijskim Gradin i Soedergren.

Mecz o złote medale zakończył się identycznym wynikiem ZSRR pokonał CSRS 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: RFN — Finlandia 7:4 (1:2, 1:2, 5:0). Polska — USA 4:7 (2:2, 2:4, 0:1).

Końcowa tabela turnieju hokejowego 1. ZSRR, 2. CSRS, 3. Szwecja, 4. Kanada, 5. RFN, 6. Finlandia, 7. USA, 8. Polska.

W sobotę po swój trzeci złoty medal olimpijski sięgnęła fińska biegaczka Maria-Liise Haemaelainen. 28-letnia reprezentantka Suomi po zwycięstwie z 5 i 10 km i brązowego w sztafecie 4 x 5 km wywalczyła najwyższe trofeum w biegu na 20 km. Tym samym po raz pierwszy w historii ZIO zawodniczka zdobyła 3 złote medale w biegach narciarskich.

Haemaelainen w maratonie na 20 km wyprzedziła Raisę Smetaninę (ZSRR) i Anne Jahren (Norwegia).

Udał się rewanż w konkursie na dużej skoczni Finowi Matti Nykanenowi. Tym razem zdołał on pokonać zwycięzcę rywalizacji na średniej skoczni Jensa Weisfloga (NRD).

Nykanen za dwa wspierane skoki na odległość 116 i 111 m otrzymał łączną notę 231,2 pkt. Weisflog miał „tylko” 213,7 pkt (107 i 107,3 m), a trzeci w konkursie Pavel Pöck (CSRS) 202,9 pkt (103,5 i 109 m).

Piotr Filas z notą 180,6 pkt (102 i 98 m) zajął 17. miejsce, a Janusz Malik — 127,5 pkt (85 i 84 m) uplasował się na 46. pozycji.

Przed jubileuszowym X Zjazdem LZS

Sukcesy i problemy wiejskiego sportu

Kultura fizyczna na wsi ma bogatą tradycję. Ludowe Zespoły Sportowe wprowadziły przed laty swą aktywną działalność, znaczne ożywienie w wiejskim sporcie, który na Białostoccie wydał wielu znanych w kraju zawodników i zawodniczek.

W niedzielę, 26 bm. odbędzie się w Białymstoku X jubileuszowy Wojewódzki Zjazd Delegatów Zrzeszenia LZS. W związku z tym zwrócić się z kilkoma pytaniami do zastępcy przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS — Jana Zalewskiego.

— Jak wygląda stan organizacyjny wiejskiego sportu na Białostoccie?

— Aktualnie LZS zrzesza około 16,5 tys. członków w 499 ośrodkach podstawowych i dzielnicowych. Najbardziej podstawowych i dzielnicowych liczących sukcesy zawodników, trenerów i zapasników, którzy zdobyli medale na ogólnopolskich spartakiadach młodzieży i wysoka pozycja na mistrzostwach Polski. Jest to zasługa B. Kłina, B. Piekarskiej, A. Malickiego, A. Salińskiej i W. Zozzycy. Reprezentowali oni barwy narodowe w lekkiej atletyce. Uczestnicy jako jedyni reprezentują Białostoccę w II lidze. W ostatnim okresie kolizuje się na dobrej drodze do odzyskania dawnej świetności. Dwóch zawodników — B. Skoczeń i W. Sek powołani zostali do kadry Radu Głównych Zrzeszenia LZS.

Tradycyjnie w ścisłej współpracy z organizacjami sąsiadów działają w środowisku wiejskim — Korzystamy z wsparcia Komitetów Gminnych PZPR i Gminnych Komitetów ZSL. Daleko idące pomocy udzielają urzędy gminne, choć są i takie, jak Nowy Turek, Kołobrzeg, Gródek i Poświętne, które nie interesują się sportem i kulturą fizyczną wśród młodzieży wiejskiej.

Dobrze na ogół układa się współpraca z zakładami rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Przed wszystkim dzięki nim mogą egzystować kółka LZS i LKS-y.

Nie będzie zbyt szeroko omawiać współpracy LZS z organizacjami młodzieżowymi. Wiekosność naszych członków jest również członkami ZMW i ZSMP. Wspólnie urządzane są szkolenia oraz liczne imprezy sportowe i turystyczne.

— Co należy zrobić aby jeszcze bardziej upowszechnić sport na wsi?

— Bardzo wiele zależy od inicjatyw społecznych poszczególnych środowisk. Niezbędne jest jeszcze większe spopularyzowanie ludu sportu masowego aby stał się istotnym elementem w życiu wsi.

Istnieje też potrzeba systematycznego szkolenia instruktorów i sędziów. Bardzo wiele zależy od zaangażowania działaczy.

Wszystkie organizacje, zarówno społeczne jak i gospodarcze działające na wsi powinny wśród członków i środowisk upowszechniać kulturę fizyczną. Trzeba też zachęcać producentów do wytworzenia sprzętu w takich ilościach aby był powszechnie dostępny. Zdaje sobie sprawę, że nie jest to sprawa łatwa w obecnej sytuacji gospodarczej ale nie można ustawać w wysiłkach.

Rozmawiał: Les

Wczoraj wieczorem, po uroczystym zakończeniu XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie, połącznym sympatyczna maskotka olimpijska — wileżka Vučko, który przez 12 dni towarzyszył olimpijczykom.

Również udał się rewanż radzieckiemu pancernikowi Igorowi Maikowowi. Na dystansie 10 000 m wyprzedził o 0,05 sek. Szweda Thomasa Gustafsona, z którym przetrwał o 0,02 sek. w biegu na 5 km. Brązowy medal na naddźwiękowym dystansie wywalczył niespodziewanie Rene Schoofsch (NRD).

Konkurencje solistek w łyżwiarstwie figurowym wygrała niespodziewanie Katerina Witt (NRD) przed aktualną mistrzynią świata Rosalyn Summers (USA) i Kira Iwanowa (ZSRR).

W czwórkach bobslepowych najlepszymi okazali się dwie osady NRD, które zdystansowały trzech na mecie Szwajcarów.

Medale w XIV ZIO zdobyli:

	zl.	sr.	br.
1. NRD	9	9	6
2. ZSRR	6	10	9
3. USA	4	4	0
4. Finlandia	4	3	6
5. Szwecja	4	2	2
6. Norwegia	3	2	4
7. Szwajcaria	2	2	1
8. Kanada	2	1	1
9. RFN	2	1	1
10. Włochy	2	0	0
11. W. Brytania	1	0	0
12. CSRS	0	2	4
13. Francja	0	1	2
14. Japonia	0	1	0
15. Jugosławia	0	1	0
16. Liechtenstein	0	0	2
17. Austria	0	0	1

Halowe mistrzostwa Polski w la

B. Piekarska i A. Salińska w pierwszej szóstce

Z udziałem ponad 200 zawodniczek i zawodników z 64 klubów rozpoczęły się w sobotę w Zabrzu halowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. W pierwszym dniu mistrzostw najwyższym poziomem zaprezentowali kulomiotki. Zwyciężył Helmut Krieger (Chemik Kędzierzyn) — 20,32 przed Januszem Gasowskim (Zawisza Bydgoszcz) — 20,00.

Z klubów białostockich najlepiej zaprezentowały się Barbara Piekarska i Anna Salińska (Obje Podlasie). Piekarska wywalczyła w skoku wzwyż — 5-6 miejsce z wynikiem — 175. Zwyciężyła Danuta Bułkowska (AZS Warszawa) — 191. Natomiast Salińska w pchnięciu kulą uplasowała się na 6. pozycji z rezultatem — 13,64. Pierwsze 5,80.

Z wiatrem po lodzie

K. Jabłoński najszybszy na jeździe śniardwy

Inf. wł. Mikolajki. Żywiolowy rozwój jeździarstwa lodowego w Polsce nastąpił przed kilkunastu laty. Konkretne w 1963 roku w momencie pojawienia się nowej klasy „DN”. Pomysł prostego, taniego i szybkiego boja zrodził się w Stanach Zjednoczonych i został spopularyzowany przez pismo „Detroit News”. Stąd nazwa klasy.

Dotychczas Główny miało monopol na organizowanie ogólnopolskich imprez bojerowych na Suwalszczyźnie. W ostatnich latach lepsze warunki do rozgrywania wysłali z wiatrem po lodzie okazywały się w Mikolajkach na jeziorze Śniardwy.

Wczoraj zakończyły się więc tam mistrzostwa Polski. Startowało 73 zawodników z 20 klubów. Tytuł mistrzowski zdobył Karol Jabłoński (Baza Mrągowa) — 6,1 pkt. wyprzedzając Piotra Burczyńskiego — 7,4. Stanisława Macura — 11,7 pkt. Józef AZS Olstyn) oraz Bogdana Kramera (JKW Poznań) — 19,1 pkt.

Organizatorem bojerowych mistrzostw Polski był MKZ Mikolajki. Impreza zorganizowana została wzorowo i należy ująć to za duży sukces działaczy. (Let)

Eliminacje II ligi

Awans Pogoni, porażka PRiM

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały pierwsze mecze rozgrywek eliminacyjnych do szóstki II ligi. Szachciści Pogoni Łapy zmierzyli się u siebie z Maratonem Łomża, a PRiM Elż z Warmią Olstyn.

Bardzo zaciekłe było spotkanie w Łapach. Pogon po porażce w sobotę 4:6, w niedzielę wygrała 6:4. Tak więc w dwumeczu padł remis 5:5. O awansie decydowały więc punkty. Rywalizacja zakończyła się zwycięstwem Pogoni 10:11. PRiM Elż przegrał 1:2. W II rundzie eliminacji szachistów PRiM Łapy zmierzy się z Warmią Olstyn. (dk)

Rosną szanse na pozostanie w II lidze

AZS-Wisła 30:24 i 30:26 w imponującym stylu

Z niepokojem oczekiwali kibice na kolejny pojedynek w II lidze piłki ręcznej mężczyzn pomiędzy AZS Białostok a Wisłą Płock. Porażki białostockanów praktycznie przekreślały szanse AZS na przetrwanie w II lidze. Tymczasem AZS spisał się znakomicie. W imponującym stylu pokonał Wisłę Płock. W sobotę 30:24 (18:3) i w niedzielę 30:26 (13:8).

Od początku w sobotę zarysowała się przewaga gospodarzy. W 13 min. AZS prowadziła już 8:2. Zaskoczenie tym akademickim nieoczekiwanym obrocie i ostateczny rezultat 10:8. Od tego momentu AZS przyspieszył grę i coraz częściej publiczność oklaskiwała pomysłowe akcje. W 25 min. znów przewaga gospodarzy wynosiła 18:6. W 30 min. AZS prowadziła 30:24. W 30 min. AZS prowadziła 30:24. W 30 min. AZS prowadziła 30:24.

AZS panował na boisku i w 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

AZS panował na boisku i w 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

W 23 min. białostockanie orwodził 17:8. Rozgrzani dobrą grą akademickim kibice, zaczęli domagać się: „Jeszcze jeden, jeszcze jeden”. I już przed końcem gwizdkiem sędziów, Melcer na życzenie widowni strzelił 18 gola. Po zniechęceniu białostockanów, który w tym okresie obronił kolejno cztery rzuty karne.

ZE KRAJU I ZE ŚWIATA

HELENA FIBRINGEROVA
20,62 m</